



## Chciał, by sąsiad miał problemy? Teraz sam stanie przed sądem

data aktualizacji: 2015.04.01



**Mieszkaniec gminy Kisielice w najbliższym czasie będzie tłumaczył się przed sądem za bezpodstawne wezwanie policji. Mężczyzna poinformował oficera dyżurnego o zakłóceniu ciszy nocnej przez sąsiada. Jednak gdy funkcjonariusze przyjechali na miejsce, nie stwierdzili żadnych naruszeń. Natomiast zgłaszającego nie było w miejscu zamieszkania i nie odbierał telefonu.**

W godzinach nocnych oficer dyżurny iławskiej policji został poinformowany przez mężczyznę o tym, że u sąsiada gra głośna muzyka, zakłócając ciszę nocną. Po tej informacji mężczyzna odłożył słuchawkę.

- Oficer dyżurny wysłał pod wskazany przez zgłaszającego adres patrol. Kiedy funkcjonariusze przyjechali na miejsce, nie usłyszeli żadnej głośnej muzyki - poinformowała sierż. sztab. Joanna Kwiatkowska, oficer prasowy KPP w Iławie. - Rozpytali wszystkie osoby zamieszkałe pod wskazanym adresem. Wszyscy byli bardzo zdziwieni interwencją. Jak oświadczyli mieszkańcy, w mieszkaniu nie grała głośna muzyka.

Funkcjonariusze próbowali skontaktować się ze zgłaszającym, jednak bezskutecznie. Mężczyzny nie było w domu, nie odbierał także telefonu. Mieszkaniec gminy Kisielice za bezpodstawne wezwanie

policji będzie się teraz tłumaczył przed sądem.

Służby apelują, by na numery alarmowe (tj. 112, 999, 998, 997) dzwonić tylko w uzasadnionych przypadkach. Za bezpodstawne wezwanie grozi kara aresztu, ograniczenia wolności lub grzywna w wysokości do 1500 złotych.

Źródło: <https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/50511-chcial-by-sasiad-mial-problemy-teraz-sam-stanie-przed-sadem>